

Sygn. akt II Ca 980/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Kolbuc

Sędziowie: SSO Ewa Piątkowska-Bidas (spr.)

SSO Cezary Klepacz

Protokolant: protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko G. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. I C 244/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Starachowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 980/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie I C 244/12 Sąd Rejonowy w Starachowicach oddalił powództwo P. G.przeciwko G. W.o zapłatę oraz zasądził od P. G.na rzecz G. W.kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży samochodów używanych od 1997 roku. Od około 4-5 lat sprowadza pojazdy z N.Dokonując zakupu pojazdu, czy to w komisie znajdującym się na terenieN., czy też bezpośrednio od właściciela sprawdza, czy posiada on komplet wymaganych dokumentów (tzw. mały brief, duży brief, ewentualnie badania techniczne, książka serwisowa, komplet kluczyków).

Przedmiotowy pojazd O. (...)nie posiadał widocznych uszkodzeń i miał wszystkie wymagane dokumenty (także poświadczające legalność). Zakupiony został przez pozwanego w dniu 30 maja 2011 roku w komisie prowadzonym przez firmę (...), w miejscowości E.. Właścicielem samochodu był T. B.. Wszystkie kwestie związane z jego zakupem pozwany załatwiał z właścicielem tego komisju. Cena pojazdu nie była zaniżona i posiadał on wszystkie wymagane, oryginalne dokumenty. Umowę sprzedaży z podpisem właściciela pojazdu pozwany otrzymał od właściciela komisju.

Otrzymał od niego także komplet dokumentów. Następnie sprowadził samochód do kraju, opłacił podatek i wystawił w Internecie ofertę jego sprzedaży.

Ogłoszenie to, zamieszczone w serwisie internetowym (...) znalazł powód. Zadzwoił do G. W. pod numer podany w danych kontaktowych, podczas rozmowy dowiedział się, że można samochód obejrzeć w miejscowości R. i w dniu 4 czerwca 2011 roku udał się tam wraz z ojcem i bratem. Po obejrzeniu samochodu zdecydował się go zakupić. Pozwany pobrał od niego zaliczkę w kwocie 1000 zł i zobowiązał się uregulować wszelkie formalności związane z transakcją. 9 czerwca 2011 roku powód udał się wraz z bratem i ojcem po odbiór samochodu. Faktura była wystawiona 9 czerwca 2011 roku., P. G. wpłacił pozwanemu dodatkowo 22.000 zł i 16 czerwca 2011 roku zarejestrował samochód. 1 lipca 2011 roku otrzymał dowód rejestracyjny pojazdu.

W dniu 28 lipca 2011 roku w związku z realizacją pisma z placówki Straży Miejskiej w K., funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w S. zatrzymali u powoda zakupiony przez niego od pozwanego pojazd (jak ustalono w oparciu o dane zawarte w (...)) utracony on został bowiem na terenie N. w dniu (...). Pojazd oddany został na przechowanie powodowi. Z danych uzyskanych od Policji (...) wynikało, iż zgłoszenia kradzieży pojazdu dokonała firma (...) (prowadząca komis, z którego samochód miał zostać skradziony, a następnie odstawiony do komis A. H. w E.). Według jej zgłoszenia kradzież nastąpiła w dniu (...) roku, ale jej zgłoszenia dokonano dopiero w dniu (...) roku. W dniu 19 kwietnia 2012 roku decyzją polskiej Prokuratury samochód został zwrócony właścicielowi.

W dniu 12 stycznia 2012 roku pełnomocnik powoda wystosował do pozwanego pismo zawierające odstąpienie od umowy sprzedaży i żądanie zwrotu kwoty 23000 zł stanowiącej cenę zakupu przedmiotowego pojazdu w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd rejonowy stwierdził, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód oparł swoje żądanie o art. 471 k.c., przez co zakreślił granicę prawnej oceny zgłoszonego żądania. Zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność kontraktowa dłużnika na podstawie art. 471 k.c. uzależniona jest od spełnienia tam wskazanych przesłanek, co w świetle art. 6 k.c. obowiązuje jest udowodnić powód. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie w pełni wykazane zostało przez powoda poniesienie przez niego szkody wyrażającej się w zapłacie ceny za samochód, który jak się następnie okazało został uprzednio skradziony. Nie wykazane zostało natomiast, zdaniem Sądu pierwszej instancji, ażeby fakt powstałej szkody zawiniony został przez pozwanego. Odpadła tym samym druga i trzecia przesłanka odpowiedzialności kontraktowej. Odpowiedzialność dłużnika z art. 471 k.c. została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. To więc na dłużniku spoczywa ciężar przedstawienia odpowiedniego kontrdowodu na swoją obronę.

Zdaniem Sądu Rejonowego G. W. wykazał, że nie ponosił winy za zaistnienie szkody. Powód nie kwestionował tego, że pozwany posiadał wszystkie wymagane dokumenty świadczące o legalnym pochodzeniu pojazdu. Strony były zgodne, że pojazd ten nie posiadał żadnych widocznych uszkodzeń świadczących o włamaniu do niego. Znajdował się w dobrym stanie, a cena nie była zaniżona w stosunku do rynkowych. Wszystkie dokumenty były oryginalne i autentyczne. Mając na uwadze fakt, że kradzież została zgłoszona miesiąc po zdarzeniu, pozwany nie miał możliwości dowiedzenia się o nielegalnym pochodzeniu pojazdu. Sąd pierwszej instancji uznał więc, że pozwany dochował wszystkich aktów staranności celem uprzedniego zweryfikowania legalności pochodzenia pojazdu. Skontrolował dowód rejestracyjny pojazdu, dokonał jego oględzin, z uwzględnieniem sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Cena nie była okazjna, otrzymał książeczkę gwarancyjną oraz poświadczenie, że auto pochodzące z Niemiec nie jest kradzione.

W tym stanie rzeczy nie jest możliwe przypisanie pozwanemu winy, co skutkuje oddaleniem powództwa. O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu 1. sprzeczność między istotnymi ustaleniami sądu a zebrany w sprawie materiałem dowodowym w sprawie, polegającym na przyjęciu,

że pozwany G. W. przy zakupie przedmiotowego samochodu osobowego dokonał wszelkich koniecznych aktów podwyższonej staranności wynikającej z profesjonalnego charakteru jego działalności, podczas gdy pozwany nie sprawdził tożsamości osoby zbywającej samochód osobowy, a nawet w ogóle nie widział T. B., mimo, że był on do umowy kupna sprzedaży wpisany jako zbywca wozu, pozwany nie sprawdził podstawy faktycznej i prawnej do udziału w zbyciu samochodu komisju prowadzonego przez firmę (...) w E., mimo że wszystkie formalności związane z nabyciem wozu załatwiał z właścicielem komisju, pozwany miał świadomość, sam prowadząc komisju, że na terenie obowiązywania prawa niemieckiego, podobnie jak i pod rządami polskiego prawa umowa komisjowej sprzedaży może być skuteczna jedynie pomiędzy komisjantem pozwanym, nigdy zaś stroną umowy nie jest pierwotny właściciel samochodu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwany G. W. wykazał, że nie ponosi w sprawie winy kontraktowej, mimo zbycia samochodu skradzionego, bowiem obalił on obciążające go domniemanie braku winy,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany obalił domniemanie, że nie należyte wykonanie zobowiązania sprzedaży kradzionego wozu nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności,

- art. 169 k.c. polegające na przyjęciu, że pozwany stał się właścicielem wozu i skutecznie mógł go zbyć powodowi, podczas gdy pozwany nie działał w dobrej wierze, nabywając samochód od nieznannej osoby fizycznej i za pośrednictwem komisju samochodowego nie mającego do pośredniczenia w zbyciu żadnego upoważnienia oraz w odniesieniu do skradzionego samochodu nie upłynął 3 letni okres ochronny, liczony od daty kradzieży, pozwalający mu na nabycie samochodu,

- art. 4 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach umowy konsumenckiej polegającej na przyjęciu, że towar w chwili jego wydania przez pozwanego był zgodny z umową, podczas gdy w rzeczywistości mimo treści umowy zbyty powodowi towar był niezgodny z umową czyli kradziony.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż poczynił niedostatecznie szczegółowe ustalenia w zakresie okoliczności zakupu przez pozwanego przedmiotowego samochodu, szczególnie w obliczu wskazanych przez świadków okoliczności tego zakupu.

Zasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i przyjęcie, że zeznania pozwanego są wiarygodne, skoro okoliczności sprawy, jakie wynikają z akt sprawy karnej skłaniają do powzięcia wątpliwości, co do faktycznego zachowania po stronie pozwanego należytej staranności.

Przepis art. 471 k.c. zawiera w sobie domniemanie zawinionego działania dłużnika, dopiero więc wykazanie przez niego, że nie ponosi winy za nienależyte wykonanie zobowiązania zwalnia go od odpowiedzialności. Ciężar dowodu został tu przerzucony na pozwanego. Aby zaś zwolnić pozwanego- profesjonalnego sprzedawcę z odpowiedzialności, pozwany musi wykazać, że dokonał on należytej staranności przy zakupie samochodu. Musi to być ustalenie dochowania przez sprzedawcę samochodu podwyższonej staranności, wynikającej z charakteru działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy przed przyjęciem, że pozwany wykazał brak zawinienia, winien poczynić na tę okoliczność nie budzące wątpliwości ustalenia, poparte prawidłowo zebranymi i ocenionym przez przyzmat całego materiału - dowodami.

Sąd Rejonowy po pierwsze nie wyjaśnił sprzeczności, jakie znajdują się w materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pozwanego złożonych w niniejszym postępowaniu i zeznaniach właściciela komisju w E. złożonych w postępowaniu karnym. Sprzeczności te odnoszące się w szczególności do daty zakupu przedmiotowego samochodu i osoby nabywcy wywołują poważne wątpliwości, co do faktycznych okoliczności transakcji oraz tego czy pozwany miał lub powinien być mieć wiedzę o tym, że samochód ten jest kradziony. Pozwany twierdzi, że zakupił pojazd 30 maja 2011 roku, zaś z zeznań właściciela komisju zbywającego samochód wynika, że sprzedał go 23 maja 2011 r. i to osobie o nazwisku lub imieniu M.. Trudno także nie zauważyć tego, że właściciel komisju H. A. przedstawił w sprawie karnej tłumaczenie z (...)oryginału umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu (k. 198 aktDs. 896/12), która w całości potwierdziła jego wersję.

Sąd Rejonowy mimo, iż dopuścił dowód z całości w/w akt nie zajął się tą tak istotną dla postępowania kwestią powyższych niezwykle poważnych sprzeczności pomiędzy zeznaniami pozwanego i w/w sprzedawcy pojazdu oraz sprawą dwóch umów, a mianowicie przedstawionej przez G. W. oraz tej, którą w sprawie karnej złożył właściciel komisju z E..

Sąd także powinien także poddać analizie zeznania świadka Z. A. w części w której mówi on o okolicznościach nabycia przedmiotowego pojazdu, w świetle których już ta transakcja także jest wątpliwa pod względem legalności.

Tak więc należy uznać, że Sąd Rejonowy zaniedbał ustalenia, czy pozwany dokonując zakupu przedmiotowego samochodu zachował należytą staranność. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 30 marca 1992 r. III CZP 18/92 OSNC 1992/9/144 nabywca używanego samochodu powinien zachować stosownie do okoliczności - szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazuje na przykładowe działania, zmierzające do zbadania samochodu pod względem jego legalności, które świadczą o dochowaniu należytej staranności. SN twierdzi, że w praktyce oznacza to przykładowo konieczność sprawdzenia przez nabywcę tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym pojazdem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego pojazdu, dokonania oględzin samochodu, w szczególności sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Może pojawić się potrzeba zażądania od zbywcy książki gwarancyjnej, dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę czy wreszcie dokumentacji dotyczącej sprowadzenia pojazdu z zagranicy (dowody odprawy celnej, kwity podatkowe, poświadczenie, że auto pochodzące z N. nie jest kradzione - tzw. F.). W niektórych sytuacjach wymagałoby od nabywcy ponadto sprawdzenia pojazdu w autoryzowanej stacji samochodowej, wyjaśnienia kwestii autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu mechanicznego lub sprawdzenia policyjnej listy skradzionych samochodów. Sąd Rejonowy oprócz kilku zdań w przedmiocie zachowania pozwanego podczas kupna samochodu w N., nie poczynił ustaleń czy pozwany dokonywał czynności zmierzających do faktycznego zbadania czy pojazd jest z legalnego źródła.

Sąd także przeszedł do porządku nad tym, że w umowie kupna samochodu przez pozwanego jako sprzedawca figuruje osoba właściciela o nazwisku T. B., z którym nabywca nie miał żadnego kontaktu, bowiem wg jego twierdzeń samochód nabył od właściciela komisju w E., co do którego miał pewną świadomość, że nie nazywa się T. B.

Rzecz Sądu Rejonowego ponownie rozpoznającego sprawę będzie przeanalizowanie materiału dowodowego w związku ze wskazanymi wyżej poważnymi sprzecznościami i niespójnością dowodów, która absolutnie nie pozwałała Sądowi na dokonanie przedstawionych w jego motywach ustaleń, a co za tym idzie na wydanie zaskarżonego orzeczenia. W szczególności niezbędne może się okazać uzupełnienie tego materiału dowodowego w celu wyjaśnienia sprzeczności w obecnie zebranych dowodach, co do daty i okoliczności zawarcia umowy sprzedaży w komisji w E. przedmiotowego samochodu, jak również w celu ustalenia, jakie konkretnie czynności podjął pozwany w celu zbadania, iż samochód osobowy, który zamierzał kupić w N., celem dalszego odsprzedania pochodzi z legalnego źródła i czy były to działania wystarczające do zwolnienia go z odpowiedzialności kontraktowej i z tytułu sprzedaży towaru niezgodnego z umową.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji wyroku z mocy art. 386 §4 kpc.

SSO T. Kołbuc SSO E. Piątkowska – Bidas (spr.) SSO C. Klepacz